

Wezwanie z Nieba - Miejsca, w których objawiała się  
Maryja: Tre Fontane, Włochy, 1947 r.

## **RATUNEK GINĄCYCH GRZESZNIKÓW**

**W Tre Fontane Maryja ukazała się z księgą Biblii, wskazując  
na Słowo Boże**

Ks. Jerzy Banak

W 2022 roku minie 75 lat od objawienia Matki Bożej w Tre Fontane. Brunowi Cornacchioli, 34-letniemu komuniście i bezbożnikowi zajadle walczącemu z Kościołem, ukazała się niespodziewanie Matka Najświętsza. Przedstawiła się jako Dziewica Objawienia. Trzymała w rękach księgę Pisma Świętego i przyciskała ją do serca. Przyszła jako Matka Kościoła, jako pogromczyni mocy piekielnych, które zniewoliły Bruna i zaprzęły go do walki z Chrystusem i Kościołem. Najświętsza Panna wrywa Bruna z ciemności niewiary i błędu. Ratuje od zguby wiecznej.

### ***MIEJSCE WIELKIEJ HISTORII***

Starożytne bagniste i malaryczne tereny oddalone kilkanaście kilometrów na południe od centrum starożytnego Rzymu swoją złą sławę zawdzięczały wykonywanym w tym miejscu wyrokom śmierci. Tam właśnie w 67 roku został ścięty św. Paweł Apostoł. Jak przekazuje tradycja, głowa męczennika upadła z pnia na ziemię, a potem – tocząc się po pochyłości gruntu, podskoczyła i zatrzymała się. W tych miejscach miały wytrysnąć trzy źródła (tre fontane).

### ***BRUNO: BYŁEM SŁUGĄ SZATANA***

W sobotę, 12 kwietnia 1947 r. (była to wówczas sobota przed obecną Niedzielą Miłosierdzia), przybył do Tre Fontane wraz z trojgiem dzieci (10-letnią Isolą, 7-letnim Carlem i 4-letnim Gianfrankiem) rzymski tramwajarz Bruno Cornacchiola, ongiś metrykalny katolik, potem sekciarz i zawzięty komunista.

Dzieci mogły tu hasać do woli i bawić się wśród drzew, on sam zaś zajął miejsce w cieniu, by przygotować referat zlecony mu przez egzekutywę partyjną. Temat dotyczył rzekomej irracjonalności katolickiej wiary, a zwłaszcza prawd o Maryi, i zbędności Jej kultu. Nazajutrz, w niedzielę, 13 kwietnia, Bruno miał wystąpić na wiecu na rzymskim placu Czerwonego Krzyża.

W chwili objawienia Bruno był 34-letnim mężczyzną prowadzącym hulaszcze życie. Już kilka miesięcy po ślubie udał się do Hiszpanii pogrążonej w wojnie domowej. Tam zaś – pod wpływem niemieckiego sekciarza – tak go opętała nienawiść do Kościoła katolickiego i papieżstwa, że postanowił, iż po powrocie do Rzymu zabije Piusa XII. W tym celu zakupił w Toledo nóż, na którym wyrył napis: „Śmierć papieżowi”.

### ***BELLA SIGNORA***

Przy pięknej pogodzie owego sobotniego dnia dwoje starszych dzieci radośnie biegało z piłką po leśnych pagórkach Tre Fontane. Najmłodszy Gianfranco z rozkazu ojca miał być blisko i się nie oddalać.

Nagle Bruno spostrzega, że nie ma przy nim synka. Zrywa się zaniepokojony i nawołuje chłopca. Bezskutecznie. Znajduje go na klęczkach, ze złożonymi do modlitwy rękoma i powtarzającego nieustannie: „Bella Signora, Bella Signora” (Piękna Pani). Próbuje podnieść syna. Nie daje rady. Szarpie! Bez efektu.

Przerażony Bruno przywołuje pozostałą dwójkę. Isola i Carlo także padają na kolana i nieruchomieją. Zapatrzeni w jeden punkt powtarzają nieustannie to samo co brat: „Bella Signora, Bella Signora”. Bruna ogarnia wściekłość! Nie wie, co się dzieje. I zaczyna – jak przystało na zajadłego bezbożnika – przeklinać i pomstować na księży jako ukrytych „sprawców – czarowników” zaistniałej sytuacji. Potem zrozpaczony i bezradny po raz pierwszy w życiu woła: „Boże! Boże!”. I nagle słyszy słowa...

### ***„BRUNO, BASTA”***

W tym samym momencie widzi przy swojej twarzy przezroczyście ręce, które zdejmują z niej jakby zasłonę. W niezwykłej światłości we wnętrzu grotty Bruno spostrzega, że naprzeciw niego stoi „Bella Signora”. Ma około 165 cm wzrostu. Jej bose nogi wspierają się na kawałku skalnego tufu. Jest w śnieżnobiałej sukni przepasanej różową szarfą, w długim zielonym płaszczu okrywającym głowę i całą postać. W skrzyżowanych na piersiach dłoniach przyciska do serca Biblię w szarej obwolucie. Na ziemi obok Niej leży porzucona czarna sutanna oraz złamany krzyż, podobny do tego, który Bruno sam kiedyś świętokradzko zniszczył.

Twarz Pięknej Pani o semickich rysach była niezwyklej śniadooliwkowej urody. Jej piękne oczy były pełne miłości, ale też i smutku. Owładnięty zachwytem i niezwyklej pokojem serca wizjoner usłyszał słowa: „Bruno, basta! Koniec. Jestem Dziewicą Objawienia”.

### ***BELLA SIGNORA MÓWI DALEJ***

Swoista „audiencja” trwała blisko półtorej godziny. Głos Maryi – jak później Bruno wyznawał – brzmiał jak niesłyszana nigdy na ziemi najdelikatniejsza muzyka. Cała postać Matki Najświętszej promieniowała niebiańskim blaskiem.

Bella Signora mówiła: „Jestem Dziewicą Objawienia, a Objawienie to są słowa Boga, które mówią również o Mnie. Prześladowasz Mnie, przestań mnie prześladować. Czas najwyższy, abyś z tym skończył. Wracaj do świętej wspólnoty Kościoła katolickiego. Owczarni Królestwa Niebios na ziemi. Obietnica Boga jest i pozostaje wieczna i niezmienna. Dziewięć pierwszych piątek do Serca Jezusowego, które odbyłeś, zanim wstąpiłeś na drogę kłamstwa, uratowały cię, Bruno! Moje ciało nie uległo zepsuciu. Mój Syn i Aniołowie przyszli, aby Mnie zabrać z tego świata. Proszę o to, aby tutaj dużo się modlono i codziennie odmawiano Różaniec o nawrócenie grzeszników, niewierzących i o jedność chrześcijan. Na tej ziemi pełnej grzechu dokonam potężnych cudów dla nawrócenia niewierzących”.

W nawiązaniu do tych słów Maryi „o ziemi” pielgrzymi nawiedzający Tre Fontane zabierają grudki tej świętej ziemi, po której stąpiła Dziewica Objawienia. Tak jak woda z Lourdes, tak ziemia z Tre Fontane jest bowiem narzędziem łask. Świadczy o tym niezliczona liczba tabliczek dziękczynnych wokół sanktuarium.

### ***POWRÓT DO KOŚCIOŁA***

Po pewnym czasie, tak jak Maryja powiedziała, Bruno spotkał starszego kapłana, który przyszedł mu z pomocą. Był nim ksiądz Gilberto Carniel, znany powszechnie z charyzmatu przygotowywania odstępców do powrotu do Kościoła katolickiego. Okazało się, że był to ten sam ksiądz, któremu Bruno kiedyś celowo, z nienawiści do kapłanów, zatrząsnął drzwi tramwaju, łamiąc mu przez to nogę. Wzruszony nawróceniem grzesznika ksiądz Gilberto uściskał Bruna i przeprowadził z nim oraz z jego

żoną Jolandą i dziećmi kilka spotkań, aby duchowo przygotować ich wszystkich do powrotu do Kościoła katolickiego. 18 maja 1947 roku po odpowiednim przygotowaniu wszyscy złożyli wyznanie wiary i nastąpił ich oficjalny powrót do wspólnoty katolickiej.

### ***SPOTKANIE Z PIUSEM XII***

Wieść o objawieniach w Tre Fontane rozniosła się lotem błyskawicy. Pisały o nich obszernie gazety rzymskie i europejskie. 9 grudnia 1949 roku Bruno spotkał się z Papieżem Piusem XII. Z bólem wyznał, że na 8 września 1947 roku, święto Narodzenia Maryi, wiedząc o papieskiej celebracji w tym dniu w Bazylice św. Piotra, planował zamach na życie Biskupa Rzymu. Wręczył też Papieżowi sztylet z wyrytym przez siebie napisem: „Śmierć papieżowi”, mówiąc: „Proszę o przebaczenie, gdyż przy użyciu tego sztyletu planowałem zamach na Waszą Świątobliwość”. Pius XII, uśmiechnąwszy się, pobłogosławił Cornacchiolę, dodając: „Dałybyś, synu, Kościołowi nowego męczennika, a Chrystusowi kolejne zwycięstwo miłości”.

Warto dodać, że Pius XII poświęcił naturalnej wielkości figurę Dziewicy Objawienia autorstwa Domenico Ponziego, którą już 5 października 1947 roku umieszczono w grocie. Niesiono ją w największej w historii Rzymu procesji różańcowej, która szła z placu św. Piotra aż do Tre Fontane pośród półmilionowej rzeszy zebranych na jej trasie.

Już w pierwszą rocznicę objawień Bruno założył braterską wspólnotę ewangelizacyjną SACRI (Schiere Arditi di Cristo Re Immortale), która owocnie wykonuje swą misję w wielu krajach – nawet w Australii – w środowiskach dalekich od Boga i Kościoła. Sam Bruno przyjął imię brat Paolo, bo z prześladowcy, jak św. Paweł, stał się apostołem Bożej sprawy.

Przez całe lata (aż do śmierci 22 czerwca 2001 roku) przychodził często na miejsce objawień, a także na wszystkie oficjalne uroczystości. Często też prowadził na tym miejscu wspólny Różaniec. Bruno był mistykiem, otrzymywał od Maryi liczne orędzia i proroctwa, m.in. widział oczyma duszy zamach na Jana Pawła II Wielkiego.

Już jako zaangażowany katechista Bruno spotykał się też wielokrotnie z kolejnymi Papieżami: św. Janem XXIII, św. Pawłem VI i wielokrotnie ze św. Janem Pawłem II Wielkim, który był w Tre Fontane jeszcze jako kard. Wojtyła w 1975 roku, a potem poprzez ks. kard. Andrzeja Marię Deskura i ks. prałata Bogumiła

Lewandowskiego wiedział o cudach i znakach dokonujących się w Tre Fontane. Warto tu dodać, że uwagę przyszłego Papieża na Tre Fontane zwrócił Prymas Tysiąclecia, który nawiedził to miejsce już w 1958 roku.

### **OBECNIE**

Po przeszło 70 latach Tre Fontane jest niezwykle żywym ośrodkiem kultu Dziewicy Objawienia. W setkach liczą się zarejestrowane cudowne uzdrowienia duchowe i fizyczne, jakie się tu dokonały. Te drugie bada specjalna komisja medyczna uwiarygodniająca szczególnie spektakularne przypadki.

Wśród słynnych uzdrowień duchowych warto wspomnieć nawrócenie w 1948 roku słynnego włoskiego aktora komediowego Carla Campaniniego.

12 kwietnia 1980 roku, w 33. rocznicę objawień, podczas Mszy św., w której uczestniczyło ponad trzy tysiące osób, miał tu miejsce cud słońca – taki sam jak w Fatimie. Ksiądz Pietro Santiangelo, jeden z ośmiu koncelebransów, tak zapamiętał to zdarzenie: „Słońce podniosło się aż do zenitu, zaczęło krążyć wokół własnej osi i posyłać na wszystkie strony wielokolorowe błyskawice. Figura Matki Bożej stała się czerwona i również zaczęła promieniować błyskawicami łączącymi się ze słonecznymi. Ludzie się przestraszyli: jedni płakali, inni krzyczeli, jeszcze inni modlili się na głos. Zjawiska trwały około pół godziny”.

Istotą orędzia z Tre Fontane – jak we wszystkich objawieniach Maryjnych – jest przede wszystkim wezwanie do nawrócenia i pokuty, do ekspiacji za uczynione zło, zerwania z grzechem i piekielnymi ideologiami, które niszczą nasze życie doczesne i wieczne. Oryginalnością tego orędzia jest wskazanie na Biblię jako ostateczną normę wiary i postępowania. W czasach wielkiej apostazji objawienie w Tre Fontane przypomina, że jeden jest tylko pewny i odwieczny fundament i czyste źródło życia duchowego, czyli Słowo Boga.

Prawdę zawartą w Biblii od początku wiernie i niezmiennie od czasów apostolskich strzeże i wyjaśnia tylko Kościół katolicki. W Tre Fontane Maryja, pierwszy raz w dziejach ukazując się z Biblią, przypomina, że tylko ta Księga zawiera niezmienną i wieczną mądrość.

Zwiedziony po wielekroć w życiu przez różne sekty Bruno wraca w końcu do źródła, którym jest Chrystus w swoim Słowie i sakramentach w Kościele katolickim. Samym sercem objawień w

Tre Fontane jest przesłanie, że ten, „kto odrzuca Kościół, odrzuca też Chrystusa”, oraz „że nie ma prawdziwego Kościoła bez jedności z Papieżem”. Warto przypomnieć to wszystkim pseudoreformatorom Kościoła, którzy chcieliby kreować Mistyczne Ciało Chrystusa według swoich wyobrażeń albo grzechów.

Tre Fontane jest dziś niezwykle żywym miejscem odnowy wiary i działania łaski Bożej. Wielka szkoda, że standardowe pielgrzymki do Rzymu – niestety też katolickie – nie mają już czasu, by dotrzeć na to cudowne miejsce (trzeba dojechać do końcowej stacji metra B – Laurentina, i dalej autobusem linii 671).

W 50. rocznicę objawień Jan Paweł II Wielki nadał świętynie tytuł „Święta Maryja Trzeciego Tysiąclecia w Tre Fontane”. Benedykt XVI zaś ogłosił Dziewicę Objawienia Patronką Trzeciego Tysiąclecia. W styczniu 2017 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny brata Paola – Bruna Cornacchioli.

/ Nasz Dziennik z 31.03.2020 r. /